

„KAŻDEMU Z NASION JEGO WŁAŚCIWE CIAŁO”

Św. Paweł w pierwszym liście do Koryntian (1 Kor. 15) przekazał nam najbardziej klarowną i najjaśniejszą relację ze zmartwychwstania, jaką można odnaleźć gdziekolwiek w Piśmie Świętym. Rozpoczyna od Jezusa i Jego Zmartwychwstania i ukazuje, że istnieje wielu wiarygodnych świadków „że Chrystus umarł za nasze grzechy, że został pogrzebany, że zmartwychwstał trzeciego dnia (po śmierci)”. Dowodzi zatem, że zmartwychwstanie Jezusa jest dowodem Bożej mocy wzbudzania zmarłych w ogólności, pamiętając, że było to główne wezwanie Apostołów – a mianowicie: „Pouczali przez Jezusa, (wartość jego śmierci jako cena za nasze odkupienie) o zmartwychwstaniu ze śmierci”. Przy pomocy podobnego argumentu św. Paweł dochodzi do konkluzji zawartych w wersach 20-22. (Diaglott) – „Tymczasem jednak Chrystus zmartwychwstał jako pierwszy spośród tych, co pomarli. Ponieważ bowiem przez człowieka [przyszła] śmierć, przez Człowieka też [dokona się] zmartwychwstanie. I jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie będą wszyscy przywróceni do ŻYCIA”. I to nie tylko do tej miary życia, którą posiadają obecnie, ale stopniowo do „doskonałego” życia ludzkiego”, jak pokazane to zostało w pierwszym Adamie, zanim grzech i śmierć rozpoczęły swe dzieło.

„Ale każdy w swoim rządzie, Chrystus jako pierwiastek”. Bóg ma czas i porządek dla wszystkiego i mądrze ułożył różne szeregi kolejności, porządki, jak też towarzystwa na czas zmartwychwstania. Wszyscy zostaną wzbudzeni, ale każdy w swoim rządzie: Chrystus jako pierwszy, następnie ci, co do Niego należą, w czasie Jego obecności. Tylko te dwie grupy są ściśle wymienione, ale mimo wszystko jest pewnym, iż inni zostaną wskrzeszeni zaraz potem, w odpowiedniej im kolejności, co zostało potwierdzone w wersie 22 „Wszyscy będą ożywieni”. To dzieło ożywiania postępuje w ciągu tysiąclecia, nazywanego „czasem naprawienia wszystkich rzeczy” i gdy ukończone będzie dzieło przywracania do życia i do wszystkiego, co zostało utracone ze względu na grzech i śmierć – nadejdzie koniec owego wieku. „Wreszcie nastąpi koniec, gdy przekaże królowanie Bogu i Ojcu”. Jezus w tym czasie pokona wszystkich wrogów. „Nawet śmierć, ostatni wróg, zostanie uczyniona bezsilną.” (Diaglott)

Tutaj kończy się dowodzenie Pawła, lecz przerywa on, by odpowiedzieć na kilka pytań, (werset 35) – „Lecz powie ktoś: A jak zmartwychwstają umarli?” Czy będą to te same cząsteczki materii, które już raz złożyły się na ich ciała? Posłuchajcie odpowiedzi Pawła: Macie ilustrację w naturze; ziarno, które zasiewacie nigdy ponownie nie wschodzi; umiera i marnieje, ale Bóg daje następne ziarno, takie jak wcześniejsze, tego samego rodzaju i podobieństwa. Jeśli posiejecie pszenicę, otrzymacie pszenicę; jeśli posiejecie kłkol, otrzymacie kłkol. Bóg da „każdemu z nasion

właściwe jemu ciało”. Teraz odnieśmy tę zasadę do zmartwychwstania. To, jakie ciało będziesz posiadał, zależy od tego, jakie ziarno masz w sobie w chwili pogrzebania. Jeśli jesteś z ziemi – ziemski, gdy umrzesz powstaniesz według normy czołowego przedstawiciela twego gatunku – doskonałego, cielesnego człowieka. Jednak jeśli z Jezusem porzucisz cielesne życie, ukrzyżowałeś ciało i przez Niego stałeś się nowym stworzeniem, uczestnikiem Boskiej natury, nie należysz już do cielesnego ziarna, ale do duchowego, do „nasienia Abrahama” (Gal. 3:29). I jeśli podczas zmartwychwstania Bóg da „każdemu z nasion właściwe ciało”, wówczas wszyscy, którzy są z duchowego nasienia otrzymają duchowe ciało, w sposób tak pewny jak cielesne ziarno ma własne ciało. „Jakiego rodzaju ten ziemski (Adam), tacy też (będą) owi ziemscy (gdy zostaną wzbudzeni), i jakiego rodzaju Ten niebieski (Chrystus), tacy też (będą) niebiescy (gdy zostaną wzbudzeni)” (na podst. 1 Kor. 15:48 Diaglott). „Jest ciało cielesne, jest też ciało duchowne” i to, jakie będziesz posiadał zależy od tego, z jakiego jesteś ziarna podczas grzebania.

Werset 39 – To nie musi być dla ciebie dziwne, mimo że nie widziałeś nigdy duchowego ciała, możesz uznać to za rozsądne i będące w harmonii z ogólnymi działaniami Bożymi, tak jak widzisz je każdego dnia – nawet w żywych ciałach, jest wiele rodzajów i stopni – ptaki, ryby, zwierzęta itp. różne, lecz wszystkie cielesne; zatem Bóg ma urozmaicenie i nie masz powodu do sporów, podczas gdy ja, Paweł, mówię, iż jest większe ciało niż którekolwiek z wymienionych, duchowe czyli niebiańskie.

Werset 40 – Człowiek przywrócony ponownie do ziemskiej chwały, przywrócony do doskonałości, choć będzie prawdziwie wspaniałą istotą, będzie jednak daleko różny od istoty niebiańskiej. Obydwa ciała posiadają chwałę, jednak ziemską jest całkiem inna od niebiańskiej, tak jak światło gwiazdy jest piękne, lecz inne i słabsze od blasku słońca. Gdy zostaniemy przemienieni, będziemy lśnili jako słońce w Królestwie naszego Ojca (Mat. 13:43).

Podczas gdy nie jest pewne jacy powinniśmy być, gdyż jeszcze nigdy nie doświadczyliśmy chwały niebieskiej, Paweł wskazuje na pewne ogólne cechy tych, którzy wezmą udział w owym zmartwychwstaniu. Język grecki posiada środki, aby w osobiwy sposób kłaść nacisk przez użycie rodzajnika określonego. Jest to użyte przez Pawła, aby odróżnić zmartwychwstanie „maluczkiego stadka”, zmartwychwstanie „błogosławionych i świętych”, którzy wezmą udział w „pierwszym zmartwychwstaniu” oraz zmartwychwstanie cielesnych ziaren. Mówi (w. 42-43 Diaglott.) – „Podobnie rzecz ma się ze zmartwychwstaniem. Zasiewa się zniszczalne – powstaje zaś niezniszczalne; sieje się niechwalebne – powstaje chwalebne; sieje się słabe – powstaje mocne; zasiewa się ciało zmysłowe – powstaje ciało duchowe.”

Tak kończy się dowodzenie Pawła odnośnie zmartwychwstania, jednak aby uniknąć wprawiania w zakłopotanie i zastanawiania się, w jaki sposób mogą stać się duchowymi ciałami, jeśli mają pozostać żywo na przyjście ich Pana, wyjaśnia: „Oto ogłaszam wam tajemnicę: nie wszyscy

pomrzemy, lecz wszyscy będziemy odmienieni.”

Zwycięzcy – kościół pierwородnych – są wyobrażeni jako „umarli dla grzechu”, „krzyżujący swe ciało”, nawet podczas obecnego życia i mimo śmierci w grzechu pozostają żywi w Bogu poprzez Jezusa Chrystusa. Użyty tutaj obraz ukazuje ciało jako martwe, lecz duch (wola lub umysł) pozostają żywe. W ten sposób każdy zwyciężający chrześcijanin posiada załóżek duchowego życia w umarłym ciele. „Teraz zaś już nie ja żyję, (jestem martwy), lecz żyje we mnie Chrystus”. Jeśli zatem ktoś traci obecne życie, czy jest to jego śmierć? Nie, ona miała miejsce wcześniej. Czy była to śmierć wewnętrznego życia duchowego? Nie, ono nie może umrzeć. „Każdy kto wierzy w Syna nie zginie, ale będzie miał życie wieczne”. Taki tylko śpi, ale nie wszyscy zaśniemy, ale wszyscy będziemy przemienieni” (w. 53) umarli powstaną nienaruszeni, a my będziemy odmienieni. Trzeba, ażeby to, co zniszczalne, przyodziało się w niezniszczalność, a to, co śmiertelne, przyodziało się w nieśmiertelność.” Tak więc nasza śmierć ma miejsce zanim znajdziemy się w grobie, a nasze życie zaczyna się i rośnie przez jakiś czas, zanim otrzymamy ciało, które Bóg zaprojektował dla nas, na podobieństwo chwalebego ciała Chrystusa”.

Końcowe wersety, jak to zostało rozważone wcześniej, ukazują wielką pracę, do której przystąpimy, kiedy nasze nasienie otrzyma właściwe mu ciało i prorocтва, które wtedy zaczną się wypełniać.

=====

— Maj 1880 r. —